

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Lublinie oskarżył A. W. o to, że:

I. w dniu 26 maja 2015 roku w miejscowości D. Gm. (...) woj. (...) prowadziła w ruchu lądowym pojazd mechaniczny V. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym I-0,73mg/l; II-0,71mg/l; III-0,64mg/l; IV-0,62mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

II. w miejscu i czasie jak wyżej naraziła na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu swoje małoletnie dzieci B. W. i K. W. nad którymi ciąży na niej obowiązek opieki, tj. o czyn z art. 160 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 7 października 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku:

I. A. W. uznał za winną dokonania zarzucanego jej w pkt. I czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. skazał oskarżoną na rok pozbawienia wolności;

II. A. W. uznał za winną dokonania zarzucanego jej w pkt. II czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 160 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 2 k.k. skazał oskarżoną na rok pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej łączną karę roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie tak orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat;

V. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej grzywnę w liczbie 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 30 zł (trzydzieści) złotych stawka;

VI. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora;

VII. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;

VIII. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zaliczył oskarżonej okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 26 maja 2015 r. do dnia 7 października 2015 r.;

IX. zwolnił oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych, poniesionymi wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator, który zaskarżył go w części dotyczącej orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz w zakresie podstawy prawnej orzeczenia kary łącznej i zawieszenia wykonania kary na niekorzyść oskarżonej i zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 42 § 2 k.k. polegającą na wymierzeniu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat w sytuacji gdy przepis art. 42 § 2 k.k. od dnia 18 maja 2015 r. przewiduje co najmniej 3 letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych,

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k., poprzez niewskazanie art. 4 § 1 k.k. w podstawie prawnej wymiaru kary łącznej oraz w podstawie prawnej zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat oraz wskazanie art. 4 § 1 k.k. w podstawie prawnej wymiaru kary łącznej oraz w podstawie prawnej zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna w zakresie podniesionych zarzutów, zaś sam fakt jej wniesienia uzasadniał orzeczenie Sądu Odwoławczego poza jej zakresem i podniesionymi zarzutami, tj. co do czynu z pkt. II aktu oskarżenia, stosownie do regulacji z art. 440 k.p.k.

Słusznie przede wszystkim skarżący podniósł, że naruszony został art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez niewskazanie art. 4 § 1 k.k. jako podstawy zawartych w wyroku rozstrzygnięć, przy czym wadliwość ta dotyczy generalnie zaskarżonego wyroku, a nie tylko rozstrzygnięć wymienionych przez oskarżyciela. Oczywiście jest przecież, że norma zawarta w art. 4 § 1 k.k. może być zastosowana wyłącznie w zakresie całości orzeczenia o odpowiedzialności karnej, a więc tak w zakresie winy, jak i kary, gdyż możliwe jest zastosowanie tylko jednej ustawy – obowiązującej w czasie orzekania, bądź obowiązującej poprzednio, aż do czasu popełnienia czynu. Oznacza to, że wykluczone jest stosowanie w zakresie jednego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej różnych konkurujących ze sobą ustaw. Tymczasem zaskarżony wyrok jest w tym zakresie niejednolity, co już wskazuje na możliwość wpływu podniesionego uchybienia na jego treść. Niejednolitość ta wynika z faktu, że podstawa prawna rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary zdaje się odnosić do ustawy karnej obowiązującej w czasie orzekania, a więc po nowelizacji ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), zważywszy choćby na powołanie art. 70 § 1 k.k. bez podstawy szczególnej, tj. pkt. 1 lub 2, podczas gdy podstawa wymiaru kary łącznej wyraźnie odnosi się do brzmienia art. 85 k.k. sprzed wejścia w życie ustawy, skoro brak jednostek redakcyjnych istniejących w tym przepisie aktualnie. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że ustawa obowiązująca w czasie czynu była względniejsza, skoro zezwalała na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności powyżej roku, podczas gdy aktualnie takiej możliwości nie ma. Sąd Rejonowy winien zatem zastosować w całości ustawę obowiązującą w czasie popełnienia czynu, a nie w czasie orzekania, co zostało uwzględnione w rozstrzygnięciu zmieniającym zaskarżony wyrok. Odnotować jedynie należy, iż Sąd Okręgowy stwierdził celowość dokonania zmiany w tym zakresie nawet w sytuacji, gdy pozostawała do wykonania tylko jedna kara, co wynika z faktu większych możliwości w zakresie modelowania okresu próby. W aktualnym stanie prawnym zajęcie stanowiska o konieczności dłuższego okresu próby niż przewidziany ustawowo łączy się z koniecznością orzeczenia kary innego rodzaju, a więc podlegającej wykonaniu, stanowiącej tym samym większą realną dolegliwość. Dlatego Sąd Okręgowy nawet po wyeliminowaniu rozstrzygnięć dotyczących czynu z pkt. II aktu oskarżenia podzielił stanowisko skarżącego.

Nie ulega zarazem wątpliwości, że Sąd I instancji naruszył prawo materialne, skoro orzekł wobec oskarżonej zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 2, podczas gdy możliwości takiej nie ma obecnie, jak również nie było w czasie czynu. Z treści art. 42 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 18 maja 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 541) wynika bowiem, że okres zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych może być orzeczony na co najmniej 3 lata. W sytuacji podzielenia zarzutu naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy zobligowany był do zmiany zaskarżonego wyroku także w tym zakresie, zgodnie z wnioskiem skarżącego.

Jak już zaznaczono, istniała konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok także poza zakresem zaskarżenia i podniesionymi zarzutami. Zgodnie bowiem z treścią art. 440 k.p.k. jeżeli utrzymanie wyroku w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwie podlega on zmianie na korzyść albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Powszechnie przyjmuje się natomiast, że rażąca niesprawiedliwość związana z utrzymaniem wyroku w mocy ma miejsce wówczas, gdy narusza on prawo karne materialne, gdyż nie do zaakceptowania jest istnienie w porządku prawnym wyroku, który odrywa się od obowiązujących norm w tym zakresie. Taka właśnie sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż do skazania oskarżonej za czyn z art. 160 § 2 k.k. doszło z rażącym naruszeniem tego przepisu, jako że w ustalonym stanie faktycznym w ogóle nie mógł on być zastosowany.

Pomijając już dalece wątle uzasadnienie w zakresie podstaw faktycznych pociągnięcia oskarżonej do odpowiedzialności za czyn z art. 160 § 2 k.k., z tego dokumentu wynika, iż podstaw tych Sąd I instancji doszukał się w fakcie przewożenia w stanie nietrzeźwości swoich dzieci (k. 68). Już w tym zakresie doszło do naruszenia prawa karnego materialnego, skoro z faktu przypisania zachowania z pkt. I aktu oskarżenia wynika, że oskarżona została pociągnięta do odpowiedzialności karnej za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. W obu zatem wypadkach czynnością sprawczą, jaka zdecydowała o pociągnięciu do odpowiedzialności było prowadzenie pojazdu, co zgodnie z zasadą wynikającą z art. 11 § 1 k.k. nie mogło skutkować przypisaniem dwóch przestępstw. Jeżeli bowiem jednym czynem sprawca narusza więcej niż jeden przepis prawa karnego materialnego, skazuje się za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów (art. 11 § 2 k.k.).

W sytuacji zastosowanie się Sądu I instancji do norm z art. 11 § 1 i 2 k.k. Sąd Odwoławczy zobligowany byłby jedynie do zmiany opisu czynu, podczas gdy w sytuacji skazania również za czyn z art. 160 § 2 k.k. konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonej, tj. poprzez jej uniewinnienie. Podkreślić bowiem należy, że przepis ten w ogóle nie mógł być zastosowany w zakresie zdarzenia faktycznego, jakie było przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Ani oskarżyciel, formułujący tak postawiony zarzut w akcie oskarżenia, ani Sąd I instancji nie rozważył bowiem tego, czy w ogóle można mówić o zastosowaniu przepisów z rozdziału XIX Kodeksu karnego do zdarzeń, które generalnie penalizowane są w regulacjach zawartych w rozdziale XXI, względnie w regulacjach rozdziału XI Kodeksu wykroczeń. Należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy już 18 listopada 1998 r. (I KZP 16/98, OSNKW 1998, z.11-12, poz. 48) stwierdził, iż nie popełnia przestępstwa, kto naruszając choćby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni. Choć cytowana teza ogranicza się do problemu odpowiedzialności za wypadek komunikacyjny w zależności od obrażeń ciała, już tylko uważna jej lektura winna prowadzić do wniosku, że tym bardziej stanowisko to ma zastosowanie w sytuacji, gdy ta inna osoba w ogóle nie doznała obrażeń ciała, co wynika z zastosowania podstawowych reguł logiki. Trzeba jednak wskazać, że uzasadnienie powołanej uchwały zawiera rozważania znacznie szersze, aniżeli jej teza, gdyż w sposób trafny Sąd Najwyższy wskazał w nim, iż zmiana zakresu przedmiotowego przepisu penalizującego wypadek komunikacyjny, jaka nastąpiła po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r. prowadzi do wniosku, że pomiędzy typami przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu z naruszenia i z narażenia, a typami przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji zachodzi relacja wyłączenia na korzyść tych ostatnich, bądź na zasadzie specjalności, bądź na zasadzie konsumpcji. Jeżeli natomiast chodzi o relację przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu z narażenia, a odpowiednimi wykroczeniami, odpowiedzialność za te pierwsze jest w ogóle wykluczona ze względu na przesunięcie przez ustawodawcę odpowiedzialności w tym zakresie na płaszczyznę wykroczeń, na co wskazywał Sąd Najwyższy nie tylko w tej uchwale, ale także w uchwale z 15 lutego 1977 r., VII KZP 22/76 (OSNKW 1977, z. 3, poz. 17), a więc dość dawno. Oba wyrażona stanowiska są oczywiście trafne, a ich podzielenie prowadzi do wniosku, że sprawca jakiegokolwiek zdarzenia penalizowanego przez przepis zawarty w Rozdziale XXI Kodeksu karnego lub w Rozdziale XI Kodeksu wykroczeń nie odpowiada za przestępstwa stypizowane w Rozdziale XIX Kodeksu karnego, niezależnie od tego, czy są to przestępstwa na naruszenia czy z narażenia.

Zgodzić należy się bowiem ze stanowiskami wyrażonymi przez Sąd Najwyższy, że ustawodawca dokonał przesunięcia odpowiedzialności karnej lub za wykroczenia na płaszczyznę przepisów szczególnych odnoszących się wyłącznie do zdarzeń w komunikacji, chroniących w bezpieczeństwo w ruchu. Kształtowanie odpowiedzialności w taki sposób, jak we wniesionym w niniejszej sprawie akcie oskarżenia oraz zaskarżonym wyroku prowadzi wręcz do absurdu, gdyż uwzględniając zasadę legalizmu należałoby poszukiwać podstaw pociągnięcia do odpowiedzialności nietrzeźwego kierowcę przecież nie tylko wówczas, gdy przewozi dzieci, ale też dorosłych, jak również wówczas gdy przejeżdża choćby obok pieszych. Po to, żeby tego rodzaju rozwiązań uniknąć, jak również by organy ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości nie były angażowane dowodowo w ustalanie bezpośrednio narażenia, wprowadzono właśnie typy przestępstw i wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, z których część ma charakter przestępstw i wykroczeń z naruszenia, część zaś z narażenia na niebezpieczeństwo w sposób konkretny lub też abstrakcyjny.

Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok został zmieniony w zakresie rozstrzygnięcia co do czynu zarzucanego oskarżonej w pkt. II aktu oskarżenia poprzez jej uniewinnienie, jak również odpowiednią decyzją w zakresie

kosztów procesu (art. 632 pkt 2 k.p.k.). Rozstrzygnięcie to skutkowało odpowiednimi pozostałymi zmianami, uwzględniającymi zarówno porozumienie, jakie zostało przez oskarżoną zawarte, którego treść nie była przez skarżącego kwestionowana (poza zarzutem z pkt. 1 apelacji).

Ubocznie należy wskazać, iż nie było podstaw do rozważania odpowiedzialności oskarżonej, stosownie do treści art. 400 § 1 k.p.k., a więc za wykroczenie. Jak wynika bowiem z k. 26 w stosunku do oskarżonej wszczęto postępowanie także z art. 86 § 1 k.w., który może być jedyną podstawą jej odpowiedzialności w związku z zarzutem z pkt. II aktu oskarżenia. W tej sytuacji, skutkiem działań organów ścigania prowadzone są dwa postępowania o ten sam czyn, realizujący, według tych organów, zarówno znamiona z art. 160 § 2 k.k., jak i z art. 86 § 1 k.w., stosownie do instytucji idealnego zbiegu przestępstwa i wykroczenia. Taka sytuacja procesowa zakłada konieczność wydania odrębnych rozstrzygnięć o odpowiedzialności zarówno za przestępstwo, jak i za wykroczenie, co w części dotyczącej przestępstwa nastąpiło w wyroku Sądu Okręgowego.

W pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw z art. 439 § 1 i 455 k.p.k. zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Rozstrzygnięcie o wydatkach za postępowanie odwoławcze wynika z treści art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Postępowanie to było wynikiem błędu Sądu I instancji, a nie procesowych działań oskarżonej, co powoduje, że znalazły zastosowanie zasady słuszności.

Marek Siwek Artur Makuch Dorota Janicka